

WŁADYSŁAWA SŁOTWIŃSKA ur. 1927; Bystrzyca Nowa k. Lublina

Tytuł fragmentu relacji	Druga Żydówka
Zakres terytorialny i czasowy	Bystrzyca; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Światła w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, Holokaust, II wojna Światowa, Lublin, ratowanie, Słotwińska Władysława, Dudziak

Druga Żydówka

Jeszcze była taka sprawa, nie wiem czy mogę opowiedzieć. Brałam udział w pomocy innym Żydom, Żydówce. W tej samej wiosce miała sklep, kiedyś przed wojną. Mamusia u nich na kredyt brała. Żyła, znała się dobrze. Nie byli bogaci, tyle że sobie radę dawali. Później, jak Niemcy czepili się, to ona, nie wiem, co się stało z jej mężem, ona miała dwie piękne dziewczynki, kędzierowate włoski, czarne oczki. Śliczne te dzieci były. I uciekła do lasu. Wykopała sobie norę w tym lesie, słomy skądś naciągnęło, poduszkę i tam zamieszkała z tymi dziećmi. Przez całe lato ja tam chodziła raz dziennie, nosiłam jej jedzenie. Ja i tacy z drugiej wioski, Krzyżaki się nazywali. Oni też przynosili jedzenie. Jak nam Niemcy kazali krowę zaprowadzić, to ona mówiła, że całe noc się modliła, żeby nam tych krów nie zabrali. Bo i ona mleko dostanie.

Na imię miała Ewka. Bała się.

Ale późni ten podły człowiek wyciągnął te dzieci i jo. Zawiózł jo do gminy i zabili Niemcy. Mówił, że ona by nie przeżyła zimy. Ludzie pluli na niego. Tak go znienawidzili, że on nie miał już co we wsi robić. Odsiedział dziesięć lat. W więzieniu umarł za te dzieci. Nazywał się Borzechowski. Ludzie mówili, przecież to ludzkie życie było. Jak mógł wziąć i wywieźć, żeby zginęły?

Data i miejsce nagrania	2007-10-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marzena Baum, Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"